Cena za egzemplarz 15 groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOSLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA I EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach, ul. Św. Stanisława 4.

Nr. 49 Katowice, piątek 28-go lutego 1930. Rok 29

Zgon Kardynała Mery del Val.

Rzym. Kardynał Mery del Val były sekretarz stanu za Piusa X. uległ nagłemu atakowi ślepej kiszki i poddał się natychmiastowej operacji, w czasie której zmarł o godz. 16. (Pat.)

Konferencja morska.

Londyn. Wznowienie narad urzędowych konferencji morskiej ulegnie dalszej zwłoce wobec ponownego upadku rządu francuskiego Chautemps'a.

W wyniku ostatnich wypadków w Paryżu delegacja francuska nie przyjedzie obecnie do Londynu. Oczywiście, zwłoka będzie trwała tak długo, dopóki nie zostanie utworzony nowy gabinet francuski, który uzyska poparcie większości Izby. Tymczasem przewodniczący delegacyi mocarstw, którzy mieli się spotkać, postanowił odbyć zebranie, aby naradzić się nad sytuacją. (Pat.)

Londyn. Szefowie delegacyi na konferencję morską zebrali się w Izbie Gmin. Wydany o tem zebraniu komunikat zaznacza, że postanowiono z zastrzeżeniem zgody francuskiej, kontynuować pierwotnie ustalony program, skoro tylko konferencja będzie mogła wznowić działalność. Narady odbywają się w dalszym ciągu. (Pat.)

Polska i Litwa.

Londyn. Henderson odpowiadając na zapytania, dotyczące sporu między Litwą a Polską, powołując się na badania przeprowadzone na miejscu z ramienia Ligi zaznaczył, że ostateczny raport będzie przedstawiony na majowej sesji Rady Ligi.

Jeden z członków Labour Party, zapytał, czy jest faktem, że sytuacja między obu krajami jest mniej naprężona, niż przed 5-ciu miesiącami. Henderson odpowiedział, że zdaje się, iż tak jest rzeczywiście. (Pat.)

Praca nad ustaleniem pokoju.

Genewa. W komisji, mającej za zadanie uzgodnienie paktu Ligi Narodów z paktem Kellogga, ujawniają się różne prądy, utrudniające rokowania, oraz budzące wątpliwości, czy znalezione zostanie praktyczne rozwiązanie, któreby mogło przez tegoroczne Zgromadzenie Ligi być jednogłośnie przyjęte. Jednakże pomimo tych trudności rokowania posuwają się naprzód w sposób zadawalniający. (Pat.)

Amanullah na widowni.

Bombaj. Jeden z tutejszych dzienników muzułmańskich twierdzi, że wizyta b. króla Amanullaha w Angorze pozostaje w związku z projektowanem małżeństwem prezydenta Mustafy Kemala z siostrą b. króla Afganistanu.

Dziennik donosi również, że prezydent turecki zamierza powierzyć b. królowi Amanullahowi misje odwiedzenia szeregu krajów muzułmańskich i zbadania stosunków ekonomicznych, celem nawiązania z niemi stosunków handlowych. (Pat.)

Skazanie komunistów.

Sosnowiec. We środę — Sąd Okręg. w Sosnowcu ogłosił wyrok w procesie przeciwko członkom PPS. lewicy, mocą którego 20 oskarżonych skazanych zostało na karę więzienia od 1—4 lat. Czterech oskarżonych zostało uwolnionych.

W motywach wyroku Sąd stwierdził, że została udowodniona skazanym łączność i zależność od komunistycznej partji Polski i dążność do obalenia obecnego ustroju Rzplitej drogą rewolucji. Oskarżonego Czumę Sąd m. in. skazał na 1 rok więzienia.

Bójka w komisji wojskowej Sejmu.

Warszawa. Na środowem posiedzeniu sejmowej komisji wojskowej przyszło do starcia słownego między Łazarskim (BB), Dąbrowskim i Trąpczyńskim (kl. Nar.), przyczem poseł Łazarski uderzył w twarz posła Dąbrowskiego, a ten mu oddał. Skłóconych rozdzielił poseł Graliński.

Przewodniczący zarządził 10-minutową przerwę, po której posłowie BB. nie powrócili na salę. Komisja przystąpiła do obrad, w trakcie których posłowie z BB. przyszli na salę i pod koniec posiedzenia poseł Snopczyński odczytał oświadczenie stwierdzające, że posłowie BB. nie mają zaufania do przewodniczącego posła Pająka, wobec czego nie będą brali udziału w pracach komisji.

Obrady nad umową polsko-niemiecką odroczone

Berlin. Konwent seniorów parlamentu powziął uchwałę, zalecającą parlamentowi odroczenie terminu obrad plenarnych nad umowami haskiemi do dnia 6 marca. Ostateczne głosowanie nad planem Younga odbyć się ma nie wcześniej, jak w poniedziałek 10 marca. (Pat.)

Berlin. „Börsen Kurier" donosi: Frakcja parlamentarna niemieckiej partji ludowej, wchodząca w skład koalicji rządowej Rzeszy obradowała nad umową likwidacyjną z Polską.

Minister spraw zagranicznych dr. Curtius raz jeszcze wypowiedział się za przyjęciem umowy. Z przebiegu dyskusji odnosi się wrażenie, że większość frakcji niemieckiej partji ludowej głosować będzie za umową.

Celem ułatwienia frakcji ludowej powzięcia decyzji w tym duchu, podjęta ma być próba, aby głosowanie nad umową z Polską odbyło się w terminie innym aniżeli głosowanie nad planem Younga. W ten sposób zostanie dokonane zerwanie łączności między układem likwidacyjnym z Polską, a umowami haskiemi, jeżeli już nie istotnie, to w sensie formalnym. (Pat.)

Berlin. Według informacyj prasy niemieckiej, w czasie obrad połączonych komisyj parlamentarnych nad umową likwidacyjną z Polską, minister Curtius domagał się bezwarunkowo załatwienia umowy likwidacyjnej z Polską równocześnie z planem Younga, podkreślając, że żądanie to nie zmieni stanowiska rządu, iż związek prawny między temi umowami nie istnieje. Minister Curtius zagroził miał w razie niespełnienia tego żądania ustąpieniem gabinetu. (Pat.)

Po dymisji rządu francuskiego.

Paryż. Dzienniki nie są bynajmniej zdziwione upadkiem gabinetu, podkreślają jednak drażliwą sytuację parlamentarną, wynikającą z ostatniego głosowania w Izbie.

Naogół dzienniki zgadzają się co do tego, że jedyną możliwą kombinacją w Izbie, podzielonej na dwie mniejwięcej równe części, jest utworzenie gabinetu koncentracyjnego. Wśród kandydatów na stanowisko prezesa rady ministrów wymieniane są nazwiska Tardieu, Poincare i Brianda względnie jednego z senatorów o tendencjach umiarkowanych. (PAT.)

Paryż. Tardieu, opuszczając pałac Elizejski po rozmowie z Doumergue'm, która trwała 40 minut, oświadczył, że z racji sytuacji politycznej oraz ze względu na cztery wielkie zagadnienia międzynarodowe w chwili obecnej, konferencje londyńską, sprawę zastosowania planu Younga, konferencję genewską i kwestję komisji Zagłębia Saary, wydaje mu się, iż Poincare jest osobistością bardziej właściwą, niż ktokolwiek inny, do utworzenia gabinetu, zakrojonego na szeroką skalę unji republikańskiej. Tardieu dodał, że o ileby Poincare przyjął ofiarowaną mu misję, to on byłby szczęśliwy służyć mu swą współpracą. (PAT.)

Paryż. W chwili wjazdu do Pałacu Elizejskiego Poincare oświadczył przedstawicielom prasy, że ze względu na stan zdrowia nie przyjmie misji utworzenia gabinetu. Uczyni jednak wszystko, aby pomóc Tardieu do utworzenia gabinetu. Poincare dodał, że nie wejdzie w skład gabinetu, gdyż potrzebuje kilkumiesięcznego odpoczynku. (PAT.)

Paryż. Tardieu przyjął misje utworzenia gabinetu. (PAT.)

Paryż. Tardieu zamierza utworzyć gabinet koncentracji republikańskiej przy współpracy radykałów socjalnych. Poincare ze swej strony ma ich przekonywać o potrzebie wzięcia udziału w nowym rządzie. W razie nieudania się tej akcji, Tardieu utworzy gabinet o orjentacji niemal tej samej, jak orjentacja jego poprzedniego gabinetu. Według informacji z ostatniej chwili, grupa radykałów socjalnych izby i senatu odmówiła udziału w rządzie Tardieu. (PAT.)

Na tle umowy polsko-niemieckiej

„Vossische Zeitung" ogłasza dłuższy artykuł swego korespondenta warszawskiego, Birnbauma, rozważający następstwa, jakie mogłyby pociągnąć dla Niemiec odrzucenie umowy likwidacyjnej z Polską.

Autor wskazuje, że odrzucenie umowy byłoby zdarzeniem historycznem, o wielkiem znaczeniu, jednakże nie w sensie owych „mocnych słów", w jakich bywa ono zalecane, lecz wręcz przeciwnie, zapoczątkować musiałoby tylko politykę ostatecznego żywiołu niemieckiego na Wschodzie.

Z faktu, że umowa, już po podpisaniu, raz jeszcze była w rokowaniach warszawskich „interpretowana" i że w ostatecznym wyniku tych rokowań usunięto wątpliwości co do istotnego wykonania postanowień umowy przez polskie władze administracyjne, pewne koła wyciągały wniosek, jakoby rząd polski raz jeszcze godził się na rozpoczęcie rokowań, celem rewizji umowy. W rzeczywistości jednak już owe interpretacje zdołano osiągnąć tylko pod tym warunkiem, iż zrzeczono się zmiany tekstu umowy i zastrzeżono, iż chodzi tylko o usunięcie nieporozumień, mogących wyniknąć przy stosowaniu jej postanowień. Już z tego powodu polska prasa nacjonalistyczna oburzała się w dużej mierze. Ze strony rządu polskiego oświadczają zupełnie niedwuznacznie, iż jest wykluczone, aby mogły się odbywać w tym przedmiocie rokowania dyplomatyczne.

O ileby doszło do odrzucenia umowy, żaden polityk niemiecki nie będzie mógł przeszkodzić stosowaniu przez Polskę likwidacji oraz prawa odkupu wobec własności niemieckiej w Polsce.

W dalszym ciągu autor polemizuje z zarzutami, jakoby reforma agrarna polska była dalszym ciągiem polityki likwidacyjnej, wskazując, że reforma agrarna nie może osiągnąć tych samych wyników, jakie uzyskała strona polska przez likwidacje oraz stosowanie prawa odkupu. Autor zaznacza, że postanowienia reformy agrarnej dotyczą tylko majątków powyżej 180 ha i że wskutek tego chłopi i osadnicy niemieccy zupełnie na tem nie ucierpią. Autor ubolewa nad wywoływaniem paniki wśród niemieckich wielkich posiadaczy w Polsce, którzy wyzbywają się majątków i wyjeżdżają z Polski.

Zwolennicy rewizji granic polsko-niemieckich po stronie niemieckiej powinni zastanowić się nad pytaniem, czy obszary, z których ludność niemiecka zostanie wyrugowana, łatwiej będzie odzyskać, niż te, na których osiadły jest na stałe żywioł niemiecki.

Wkońcu autor artykułu wskazuje, że w umowie likwidacyjnej z Polską chodzi nietylko o los Niemców, zamieszkałych poza granicami Rzeszy, lecz wogóle o sprawę egzystencji całego Wschodu niemieckiego. Bez umowy likwidacyjnej bowiem nie można nawet myśleć o traktacie handlo-

wym polsko-niemieckim. Traktat Wersalski stworzył z Polski wał wschodni przeciwko Niemcom.

Socjalistyczny „Vorwärts“ donosząc o dyskusji, jaka toczy się na posiedzeniach połączonych komisyj parlamentarnych nad umową likwidacyjną z Polską, podkreśla, że mowy, wygłaszane przy tej okazji, mają charakter mów obstrukcyjnych, które wygłaszają nie tyle przedstawiciele partyj opozycyjnych, ile raczej obu partyj koalicji rządowej, centrum i niemieckiej partji ludowej.

„Vorwärts“ nazywa podobną taktykę warcholstwem niczem nieuzasadnionem, które w razie dalszego przeciągania niewątpliwie musi doprowadzić do pogrzebania układu z Polską lub do tego, iż układ dojdzie do skutku tylko pod silnym naciskiem mocarstw.

Głosy te nie powstrzymają centrowców od stosowania dotychczasowej taktyki, która zmierza nietyle do obalenia układu z Polską, ile wyciągnięcia tych ustępstw podatkowych, jakie stronnictwo to pragnie osiągnąć w swym własnym interesie. W każdym razie przebieg dyskusji obecnej jest bardzo pouczający i musi wpłynąć na odpowiednie ukształtowanie stosunków polsko-niemieckich.

Przegląd polityczny

Rząd niemiecki grozi ustąpieniem.

Połączone komisje parlamentu, obradujące nad planem Younga, uchwaliły wyłączyć warszawską umowę likwidacyjną z całości ustaw Younga. Celem tego kroku ma być umożliwienie przyśpieszenia załatwienia pozostałych ustaw, zawartych w planie Younga. W trzeciem czytaniu ma nastąpić ponowne połączenie układu z Polską z planem Younga. Równocześnie rząd twierdzi, że większość parlamentarna, wprawdzie mała dla przeprowadzenia umowy warszawskiej jest już zapewniona, gdyż gabinet kategorycznie zagroził dymisją, co miało oddziałać na przedstawicieli centrum i niemieckiej partji ludowej.

Miłość bawarsko-pruska.

Ciekawa kłótnia wybuchła pomiędzy Bawarją a Prusami. Oto organ bawarskiej partji ludowej, to znaczy centrum bawarskiego, „Bayerische Volkspartei Korrespondenz“ zaatakował ostro rząd pruski za to, że pomimo uchwały sejmu pruskiego głosował w radzie państwa za układem likwidacyjnym z Polską. Korespondencja twierdzi, że Prusy wyzyskały sytuację Niemiec i za głosowanie za umową kazały sobie zapłacić oszkodowanie za utracone na rzecz Polski prowincje. Tym sposobem Prusy dowiodły jeszcze raz, że brutalnie wyzyskać potrafią trudne położenie Rzeszy, aby osiągnąć materjalne korzyści.

Na ten zarzut odpowiedział obecnie rząd pruski. Twierdzi on, że nie dlatego zmienił zdanie co do umowy z Polską, że Rzesza obiecała Prusom pieniądze, lecz dlatego, że Rząd Rzeszy obstawał przy równoczesnem załatwieniu planu Younga i umowy z Polską. Rząd pruski nie chciał zatem powiększać trudności, jakie musiałyby powstać dla państwa. A że Prusy wskutek przegranej wojny poniosły najcięższe straty zę wszystkich państw związkowych, słuszną jest przeto rzeczą, że domagają się odszkodowania od Rzeszy niemieckiej. Przy tej sposobności rząd pruski wytyka Bawarczykom, że przy każdej sposobności starali się wymusić na Rzeszy jakieś korzyści materjalne. Między innemi otrzymała Bawarja pięć miljonów marek za utratę kopalń w okręgu Saary, chociaż przedstawiały one znacznie mniejszą wartość, aniżeli kopalnie, utracone przez Prusy, za które Rzesza nie zapłaciła Prusom ani feniga.

Niewątpliwie Bawarja nie pozostawi tych zarzutów bez odpowiedzi. W każdym razie kłótnia ta świadczy niezbyt dobrze o miłości Bawarczyków do Prusaków.

Rosja przygotwuje wojnę z Rumunją.

W Rumunji panuje wielkie zaniepokojenie z powodu pogłosek o podejrzanem gromadzeniu wojsk rosyjskich na granicy rumuńskiej. Wprawdzie prezes ministrów Maniu zaprzeczył tym wiadomościom, jednakowoż prasa zaprzeczeniu temu nie wierzy. „Currendul“ donosi, że prezes ministrów Maniu odbył 3-godzinną konferencję z ministrem wojny Cichowsky. Konferencja dotyczyła, jak pisze dziennik, całego szeregu wojskowych zarządzeń w Besarabji. Następnie prezes ministrów Maniu miał przyjąć posłów Anglji, Francji i Polski. Według informacji dziennika dyplomaci ci zapewnili Maniu, że Rumunja może być pewna całkowitego poparcia tychże państw.

Dziennik „Facla“ twierdzi, że rząd sowiecki uważa obecny moment za odpowiedni do podjęcia wojny zaczepnej. „Universum“ jest tego samego zdania i przypuszcza, że armja sowiecka jest całkowicie gotowa do krwawej europejskiej wojny, którą zamierzają sowiety rozpocząć nad Dniestrem.

Mussolini a Watykan.

Jak wiadomo, Mussolini wystąpił niedawno z swoim programem wychowania młodzieży. Wysunął on zasadę, że nikt inny, tylko państwo ma prawo decydowania o wychowaniu. Ta zasada dyktatora włoskiego spotkała się ze stanowczym sprzeciwem Ojca św., który twierdzi, że w wychowaniu dzieci decyduje w pierwszej linji wola rodziców, następnie kościół, a dopiero potem państwo.

Na tem tle powstał zatarg między Watykanem, a rządem włoskim. Mussolini spostrzegł jednak widocznie, że zagalopował się i szuka wyjścia z naprężonej sytuacji. Niedawno był u Ojca świętego sekretarz generalny partji faszystowskiej Turatti. Obecnie donoszą z Rzymu, że dłuższą wizytę Ojcu świętemu złożył także prezydent senatu, Federzoni, który następnie odbył naradę z nowym sekretarzem stanu, Pacellim. Pisma włoskie twierdzą, że tematem tych rozmów była właśnie sprawa wychowania młodzieży i że rząd włoski skłonny jest uznać stanowisko Papieża i dostosować się do niego.

Liga Narodów i pakt Kelloga.

W Genewie rozpoczęły obrady komisji międzynarodowej, która ma za zadanie uzgodnić statut Ligi Narodów z postanowieniami paktu Kelloga, potępiającego wojnę. W komisji zasiada także przedstawiciel Polski. Jak wiadomo statut Ligi Narodów dopuszcza w pewnych wypadkach prowadzenie wojny, a temsamem stoi w sprzeczności z paktem Kelloga, który zabrania wogóle wszelkich wojen.

Konserwatyści hiszpańscy stają się republikanami.

Nowy premjer hiszpański oświadczył niedawno, że ruch republikański nie jest w Hiszpanji zbyt silny. Zdaje się jednak, że tak nie jest, skoro zaczyna on ogarniać sfery konserwatywne, będące z natury swej wrogami republiki. Świeżo wystąpił w San Sebastian z odczytem syn jednego z najwybitniejszych polityków konserwatywnych, niedawno zmarłego Maury. Oświadczył on, że był on zagorzałym konserwatystą i monarchistą. Ale dyktatura Primo de Rivery i fakt, że król popierał jego bezprawne zarządzenia, zrobiły z niego republikanina. Jeśli w zapowiedzianych wyborach do parlamentu zostanie wybrany posłem, wówczas będzie się domagał ukarania nietylko dyktatora, ale wszystkich tych, którzy mu pomagali i którzy go ochraniali. To ostatne żądanie może odnosić się tylko do osoby króla. Maura chce utworzyć konserwatywną partję republikańską, która dążyć będzie do utworzenia republiki hiszpańskiej.

Nowy minister spraw zagranicznych w Hiszpanji.

Król hiszpański mianował nowego ministra spraw zagranicznych w osobie księcia Alby, przywracając równocześnie ten urząd, zniesiony przez Primo de Riverę. Książę Alba dotychczas był w gabinecie Berenguera ministrem oświaty.

Chiny chcą wykupić kolej od Rosji.

Według doniesień z Szanghaju, delegat Chin, prezes zarządu wschodnio-chińskiej kolei żelaznej, Mo-De-Guj, udający się celem przeprowadzenia dalszych rokowań w sprawie zakończenia konfliktu chińsko-sowieckiego do Moskwy, oświadczył przedstawicielom prasy, iż chińsko-sowiecki układ określa termin wspólnego zarządu i władania wschodnio-chińską koleją żelazną na lat 60. Jednak umowa ta równocześnie pozostawia Chinom prawo wykupu kolei jeszcze przed tym terminem. Głównem zadaniem delegacji chińskiej w Moskwie będzie właśnie przeprowadzenie rokowań w sprawie przedterminowego wykupu wschodnio-chińskiej kolei żelaznej. Wobec tego oświadczenia delegata Chin do rokowań w Moskwie, zrozumiałe się stają rokowania, prowadzone przez konsula Stanów Zjednoczonych w Mukdenie z rządem mandżurskim w sprawie udzielenia wschodnio-chińskiej kolei żelaznej znacznej pożyczki amerykańskiej, jednak z równoczesnem zlikwidowaniem praw sowieckich do tej kolei.

Branka litewska.

60) —o— (Ciąg dalszy).

— Ciszej! ... — z przestrachem szepnęła oglądając się młoda kapłanka.

Księżniczka umilkła, strwożona własną nieostrożnością; w jednej chwili zdało jej się, że zrozumiała potęgę wieszczego ducha młodej dziewczyny, która wykarmiona mlekiem kapłańskiej mądrości potrafiła wznieść się ponad bałwochwalczą cześć dla Żnicza, jaką dlań sami nawet kapłani pałali:

— Już wiem — rzekła, ujmując jej ręce — w tobie odzywa się wiara ojców, tyś branką, jedź ze mną, bądź mi siostrą, już kocham cię, bo zdjęłaś mi ciężar z piersi...

— Mylisz się — odparła wieszczka ciszej jeszcze niż wprzódy, ze smutnym uśmiechem oglądając się na wszystkie strony i z wyraźnym mówiąc pośpiechem: — ale kto mówił ci to wszystko o mnie?

— Co? ... — zdziwiona rzekła księżniczka — miałażbym się mylić? Mówiła mi to piastunka twoja! Mówiła, że kapłani chcą ciebie utaić i błagała, abym cię wzięła w opiekę.

— I ty, serdeczna kunigasa córko, gotowa to jesteś uczynić? — ze szczerą wdzięcznością, ale zawsze z niepokojem powiedziała kapłanka — otóż ja nie chcę, abyś mię niewdzięczną sądziła i powiem ci całą prawdę o sobie, lecz w tej chwili do ołtarza wracać muszę, gdzie...

— A, i mnie Witginsowa szuka tam może! ... — zawołała księżniczka, zrywając się z miejsca, — ale musisz mi powiedzieć...

— Jutro zapowiedz twym ludziom, że chcesz się w samotności przygotować do ofiary, przyjdź tu o wschodzie słońca; wtedy odpowiem na wszystkie twoje pytania — przerwała młoda wieszczka tonem pewnej powagi, który był jej właściwym — a teraz pójdź i idąc uważaj, abyś jutro nie błądziła w podziemiu...

Ujęła Gedyminównę za rękę i powiodła ją z celi swej przez podziemną świątynię bokiem, okrążając zdaleka płonący w jej krańcu na ołtarzu Żnicz, ze schyloną nad nim wychudłą postacią swej zwierzchniczki, aż ujrzawszy wejście do podziemia, młoda wieszczka zatrzymała się i wskazując w tę stronę, puściła towarzyszkę, szepnąwszy z ciężkiem westchnieniem:

— Jutro, o wschodzie... — i znikła w cieniach podziemia.

— Gołąbko, turkaweczko najmilsza, najukochańsza, najzłocistsza! a gdzieżeś mi się podziała na tak długo? — szeptała Witginsowa dość cicho przez uszanowanie dla świątyni, ale wywiódłszy zeń wychowankę, zarzuciła ją pytaniami bez liku, dla czego tak długo bawiła u wieszczki, że aż ona, Witginsowa, chciała już iść na poszukiwanie drogiej swej zguby, ale Marti odradzała, utrzymując, że w świątyni Żnicza nic złego stać się księżniczce nie może, i że nie należy przerywać jej rozmowy ze sławną wieszczką.

— No i cóż? cóżeś się dowiedziała? ... — badała natarczywie ochmistrzyni już w gospodzie, wysławszy Marti po wodę.

— Dowiedziałam się — stanowczo rzekła księżniczka — że powinnam ślepo słuchać ojca Gedymina, ale jutro dopiero o wschodzie słońca muszę raz jeszcze udać się do stóp ołtarza Żnicza, jeżeli co więcej i dokładniej o losach mych dowiedzieć się pragnę. A zatem połóżmy się spać conrędzej, abym nie zaspała jutrzejszego wschodu słońca.

Księżniczka chciała uniknąć pytań ciekawej kobiety i to jej się udało, bo ochmistrzyni, chociaż zdziwiona trochę, że jej wychowanka dowiedziała się tak mało przez czas stosunkowo dość długi, przyśpieszyła jednak natychmiast wieczerzę i chwilę spoczynku, aby nazajutrz dowiedzieć się więcej. Nocleg, jak każdy inny, dosyć był wygodnym dla pań wcale nie wymagających pod względem wygód; tembardziej, że księżniczka kazała, po cichu, aby nie zgorszyć miejscowych ludzi, pozatykać i pozasłaniać nory, stanowiące mieszkanie ropuch, chcąc uchronić się od nocnych możliwych odwiedzin, pożądanych owszem przez pospolitych podróżnych, jako oznaki łaski bóstwa, ale wstrętnych księżniczce, oświeconej już dostatecznie, aby bóstwo od ropuchy odróżniać. Pomimo tej częściowej oświaty jednakże, bardzo ucieszyła się dostojna poganka, gdy wśród ciemnej nocy zbudziło ją ze snu głębokiego zimne a delikatne dotknięcie węża, przesuwającego zwolna, lekko, pieszczotliwie, giętkie swe, a miękkie, bo tłuste kręgi, po jej szyjce... Ucieszona kunigasówna pogłaskała czule wężyska ogromne, a spasłe niby baran tuczony, i zasnęła, pewna przychylności bogów, którą zwiastowało jej zbliżenie poświęconego im płazu.

Ze świtem podróżne zerwały się z posłania, i wkrótce, dziewczęta w świeżych wianuszkach z ciemnej ruty, a ochmistrzyni w świeżem abglo ime na głowie, upiętem bardzo kunsztownie na lewem ramieniu, znalazły się u drzwi podziemnej świątyni. W przysionku klęczał Wajdelota, mający jutro sprawować ofiarę Aldony. Towarzyszki usiadły na kamiennej ławie., a młoda ofiarniczka podążyła jak wczoraj w głąb ciemnej świątyni, o jednym tylko płomieniu, lśniącym w najdalszym jej krańcu... płomieniu Żnicza. Wszystko zatem odbywało się jak wczoraj, z tą tylko różnicą, że zagłębiwszy się w cienie, księżniczka zboczyła z drogi wiodącej do Żnicza i schylonej nad nim wychudłej postaci, i obszedłszy najdalej, jak było można, wbiegła bez tchu prawie do znanej sobie od wczoraj celki, na krańcach podziemia ukrytej. Złotowłosa wychowanica kapłańska, siedząca w zadumie przy ogniu, powstała na widok wchodzącego gościa: obie oglądały się niespokojnie, obie czuły, że nie miały czasu do stracenia.

(Ciąg dalszy nastąpi).

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Piątek 28 lutego

Św. Romana, opata i wyznawcy.

Św. Protezjusza, bisk.

SŁOW.: TWORZYMIR.

Jutro sobota, 1 marca: Św. Albina, biskupa wyznawcy.

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 6.31,	o godz. 17.24
Księżyca	„ 6.58,	„ „ 17.15

Nów księżyca o godz. 12.32'42".

Długość dnia 10.53; przybyło 1 g. 35 min.

Zmiany powietrza: wietrzno, mróz, zimno. — Jutro: nieprzyjemnie, zimno i burzliwie.

— **Tygodniowy powieściowy dodatek** p. t. „Jastarnia“ z powodów technicznych nie był dołączony do numeru na niedzielę 22 lutego. Dalsze arkusze wychodzić będą jak dotychczas regularnie w soboty.

— **Paszporty zagraniczne dla nauczycieli.** Pisma wychodzące w Łodzi donoszą: Ministerstwo oświaty podaje do wiadomości nauczycielom szkół, że w związku z nowem rozporządzeniem, dotyczącem opłat za paszporty zagraniczne, przestało wydawać zaświadcenia dla uzyskania opłat ulgowych na tego rodzaju paszporty. W związku z tem władze powiatowe wyjaśniają, że nauczyciele szkół, chcąc otrzymać paszport ulgowy na wyjazd zagranicę, będą obowiązani przedstawić w Starostwie tylko zaświadczenie dyrekcji zakładu naukowego, w którym pracują, a które stwierdzać będzie istotną dla władz przyczynę tego wyjazdu, a mianowicie kuracja zdrowotna lub sprawy naukowe. Resztę władze powiatowe rozpatrywać będą indywidualnie.

— **Adwokaci w Polsce.** W granicach Polski praktykuje 4394 adwokatów. Warszawa posiada ich 659, czyli jednego adwokata na 1666 mieszkańców, Lwów 573, to znaczy jednego na każdych 421 mieszkańców; Kraków 326, czyli jednego na 628 osób; Poznań 124, jeden na dwa tysiące mieszkańców; Łódź ma zaledwie 86 adwokatów, a więc jednego na 7 tysięcy osób; Wilno 103 czyli jeden na 2000; Katowice 49 jeden na 2500 mieszkańców; Lublin 42 — jeden na 2760.

— **Wiece i zgromadzenia poselskie.** Minister spraw wewnętrznych rozesłał w tych dniach do wszystkich wojewodów okólnik, w którym ostatecznie ustalił zakres i sposób wykonywania nadzoru przez władze administracji ogólnej nad wiecami i zgromadzeniami, zwoływanemi przez posłów i senatorów; podkreślając różnorodność przepisów prawnych w tej dziedzinie zależnie od terenu. Minister spraw wewnętrznych poleca nie utożsamiać „zgłoszeń“ zgromadzeń przez organizatorów tam, gdzie tylko takie zgłoszeszenie jest wymagane, z wydawaniem „zezwolenia“ na urządzenie wiecu czy zgromadzenia. W przypadkach zgłoszenia zgromadzenia organizatorowie otrzymać winni poświadczenie o przyjęciu przez władze tegoż zgromadzenia. Poza tem okólnik reguluje ostatecznie sprawę delegowania na wiece i zgromadzenia przedstawicieli władz administracji ogólnej i zaznacza z naciskiem, aby w charakterze tym delegowani byli urzednicy dokładnie z przepisami obznajomieni, taktowni i zrównoważeni. W przypadkach poważniejszych konieczny jest udział osobisty starosty. Funkcjonarjusze policji użyci być mogą do tej czynności jedynie w wyjątkowych przypadkach. W końcu okólnik wyjaśnia, że na zebraniach zamkniętych legitymowanie osób wyłącznie na zasadzie dowodów osobistych, wobec nieistnienia przymusu posiadania takich dowodów, jest niewykonalne i miejsca mieć nie powinno.

— **Polsko-francuska umowa tytoniowa.** Na podstawie zawartego niedawno z Francją układu Polska będzie miała prawo wywozić do Francji cztery gatunki papierosów: Specjalne Egipskie, Złota Pani i Maden. Wzamian za to dyrekcja polskiego monopolu tytoniowego dopuszcza do sprzedaży w Polsce dwa gatunki cygar francuskich, oraz dwa gatunki papierosów.

— **Tajemnica korespondencji i całość listów.** Ministerstwo poczt i telegrafów wydało szereg przypomnień, mających na celu zagwarantowanie bezpieczeństwa listów wartościowych i zasady tajemnicy korespondencji. O ile w urzędach pocztowych zostaje stwierdzone, że koperta listu została uszkodzona z powodu przetarcia się itp., winna ona być natychmiast przez urzędników sortujących listy zalepiana. Listy wartościowe, nadchodzące z krajów zamorskich, które po odbyciu długiej podróży z krajów zamorskich, często mogą być uszkodzone, winny być w obecności osobnej komisji, działającej przy każdym z głównych urzędów pocztowych przekładane do nowych kopert po spisaniu urzędowego protokółu o ich zawartości.

— **Nowa fabryka wyrobów chemicznych.** W tych dniach powstała w Warszawie nowa spółka akcyjna, mająca na celu fabrykację kwasu siarkowego, superfosfatów i siarczku węgla. Początkowy kapitał zakładowy spółki wynosi 7 miljonów złotych. Założycielami spółki są dwa polskie banki, bank francusko-polski i pewien instytut finansowy w Brukseli.

— **Nowe mundury dla kolejarzy.** W najbliższym czasie rozszerzone będą uprawnienia służby kolejowej do otrzymywania mundurów za opłatą 25 proc. kosztów skarbowych. Z cen ulgowych będą mogli korzystać maszyniści, pomocnicy maszynistów, palacze parowozowi i maszyniści wagonów motorowych. Otrzymają oni narazie czapki, bluzy i spodnie. Kierownicy pociągów i konduktorzy otrzymają nadto buty filcowe. Ministerstwo kolei zakupiło też za kwotę około 300 tysięcy złotych rękawice sukienne i czapki, celem obdzielenia niemi robotników drogowych w czasie mrozów.

Województwo Śląskie.

* **Zjazd delegatów towarzystw kupieckich.** W tych dniach odbył się w lokalu Izby handlowej w Katowicach zjazd delegatów Polskiego Związku Towarzystw Kupieckich województwa śląskiego. Obradom, w których wzięło udział około 120 delegatów, przewodniczył prezes związku Jerzykiewicz. Dyrektor związku dr. Chorąży wygłosił referat o obecnem położeniu kupiectwa polskie na Śląsku, zwłaszcza w odniesieniu do sprawy podatkowej. Następnie wywiązała się dyskusja, w której zabierał głos szereg delegatów. Zjazd zakończył się uchwaleniem rezolucji, w której zebrani domagają się jad najrychlejszego przeprowadzenia przez władze ustawodawcze reformy podatkowej, zwłaszcza obniżenia podatku obrotowego. — W związku z rezolucją kupców śląskich donosimy, że kupiectwo lwowskie uchwaliło w tych dniach rezolucję, domagającą się zniesienia podatku przemysłowego i wprowadzenia na jego miejsce podatku zarobkowego.

Z Katowickiego.

Katowice. (Niesumienni pracownicy.) Kupiec Maksymiljan Anielewicz, zamieszkały w Katowicach przy ulicy Wojewódzkiej 24, uwiadomił wydział śledczy przy policji kryminalnej, że Leopold Fleischer z Oświęcimia sprzeniewierzył na jego szkodę 800 złotych. Fleischer nabył u Anielewicza zapas różnych towarów na kredyt. Fleischer sprzedał towar przed 2 miesiącami, lecz rachunku nie uregulował, a otrzymane za towar pieniądze zużył na własne potrzeby. — Rudolf Rubinstein, przedstawiciel firmy Bochowicz i Ska w Bielsku, zamieszkały w Katowicach, zatrudniał 24-letniego pracownika z Zawodzia, nazwiskiem Karol Thiele. W dniu 25 lutego Rubinstein wysłał Thiele'go z kwotę 2 tys. 555 zł do Banku Polskiego w Katowicach. Thiele pieniędzy w banku nie złożył, lecz zbiegł w niewiadomym kierunku. — Służący Wilhelm Kurza z Giszowca, lat 16, przywłaszczył sobie 315 złotych na szkodę kupca Ig. Gadowskiego w Katowicach. O sprzeniewierzeniu pieniędzy oraz ucieczce niesumiennego pracownika uwiadomiono policję, która wdrożyła dochodzenia.

— (Walne zebranie restauratorów.) W dniu 25 lutego odbyło się walne zebranie Związku Polskich Restauratorów, filja Katowice w lokalu oberżysty Makosza. Przewodniczył prezes Bolesław Długiewicz. Najpierw uczczono pamięć zmarłego członka, śp. Staweckiego z Hajduk Wielkich przez powstanie z miejsc. Sprawozdanie zarządu przyjęto. Stary zarząd został ponownie wybrany. Tylko urząd zastępcy prezesa powierzono oberżyście p. Makoszowi. W wolnych głosach uchwalono rezolucję w sprawach podatkowych. Rezolucję tę zarząd związku złoży we właściwych urzędach wzgl. władzach. Po zamknięciu walnego zebrania odbyła się zabawa taneczna.

— (Ubój bydła przy pomocy elektryczności.) W tych dniach zastępcy pewnej francuskiej firmy mieli w katowickiej rzeźni miejskiej zademonstrować ubój bydła przy pomocy prądu elektrycznego. Ubój nie został dokonany z powodu braku prądu elektrycznego. Natomiast skórę ze zabitego bydlęcia ściągnięto przy pomocy elektryczności, przyczem okazało się, że czeladnik rzeźnicki szybciej i lepiej skórę zedrze ze zabitego bydlęcia, niż aparat elekryczny.

— (Aresztowania.) Bezdomny Stanisław Żyła został aresztowany w momencie, gdy usiłował włamać się do piwnicy Schmalenberga w Katowicach. — Tomasz Cieplak, lat 20, został osadzony w więzieniu pod zarzutem podpalenia stodoły Krawczyka w Dębie. Czy podejrzenie jest słuszne, okaże dalsze śledztwo.

— (Przjechany przez samochód.) Jan Szal z Katowic, lat 8, został przejechany przez auto, którem kierował szofer August Nowak z Orzesza. Chłopak doznał obrażeń na całem ciele. Pogotowie ratunkowe odstawiło go do lecznicy miejskiej w Katowicach.

Mysłowice. (Teatr amatorski.) Stowarzyszenie młodzieży polskiej w Mysłowicach urządza w niedzielę 2 marca przedstawienie amatorskie w katolickim domu ludowym. Początek o godzinie 19.30. Odegrane zostaną dwie sztuki: „Sąsiedzi“ i „Brzytwa swatem“. Zarząd stowarzyszenia uprasza o liczny udział.

Bykowina w Katowickiem. (Zabawa kółka śpiewaczego.) Towarzystwo śpiewu „Wolność“ w Bykowinie urządza w niedzielę, dnia 2 marca w sali oberżysty Zgryska bal maskowy. Program nader urozmaicony. Między innemi niespodziankami jarmark! Osobnych zaproszeń zarząd towarzystwa nie wysyła, ponieważ zaproszenia wysłane przed odwołaniem zabawy są ważne. Początek balu **maskowego o godz. 6.**

Siemianowice w Katowickiem. (Niespodziewana śmierć.) Zatrudniony przy wysokich piecach hutnik Walesz napił się zimnej wody podczas wykonywania pracy zawodowej. Po wypiciu wody Walesz zasłabł nagle. Przewieziono go do lecznicy, gdzie zmarł. Przyczyną śmierci był tak zwany udar płuc wskutek szybkiego picia zbyt zimnej wody.

— (Zabawa powstańców śląskich.) Staraniem Związku Powstańców Śląskich, grupy Siemianowice, odbędzie się zabawa karnawałowa w dniu 1 marca b. r. w sali Uchera, przy ul. Michałkowickiej w Siemianowicach. Początek o godzinie 18. Komitet zapraszą członków i sympatyków.

Michałkowice w Katowickiem. (Poświęcenie sztandaru.) Staraniem Towarzystwa Polek w Michałkowicach i przy poparciu gminy odbędzie się dnia 2 marca uroczyste poświęcenie sztandaru Towarzystwa Polek oraz kolonji robotniczej. Program opracowany jest nader starannie. Spodziewana jest obecność przedstawicieli władz oraz wielu rodaków i rodaczek. Przygrywać będzie doborowa orkiestra kolejowa. Przed południem o godzinie 11 odbędzie się nabożeństwo w kościele parafjalnym. Bliższe szczegóły na afiszach.

Z Król. Huty.

Królewska Huta. (Zabawa powstańców.) Grupa miejscowa Związku powstańców śląskich w Królewskiej Hucie urządza zabawę karnawałową w niedzielę 2 marca w sali oberżysty Ladonia przy ulicy Wolności 47. Początek o godz. 7 wieczorem. Sympatycy mogą odebrać zaproszenia w skretarjacie związku przy ulicy Moniuszki 1.

— (Prośba pod adresem magistratu.) Gospodynie i służące w Królewskiej Hucie żalą się od dłuższego czasu na pracowników miejskich, którzy czyszczą ulice. Zamiatanie odbywa się na sucho. Z tego powodu przez otwarte okna wpadają do mieszkań wielkie masy kurzu ulicznego, a gdy okna są zamknięte, to pył osiada na szybach. Czyszczenie ulic na sucho dokucza także przechodniom i jest szkodliwe dla płuc. Należy spodziewać się, że powyższe uwagi spowodują zarząd miasta do usunięcia tego niedomagania.

— (Z kroniki policyjnej.) Regina Krzywoń, ostatnio zamieszkała w Lipinach, została aresztowana w Królewskiej Hucie pod zarzutem nielegalnego przekroczenia granicy. — Antoni Szydłowski z Królewskiej Huty został przytrzymany przez policję, gdyż ciąży na nim podejrzenie, że brał udział w włamaniu do biura kupca Jenocha w Królewskiej Hucie. Czy podejrzenie jest słuszne, ustali dalsze śledztwo wywiadowców policji.

Z Świętochłowickiego.

Hajduki Wielkie w Świętochłowickiem. (Pod kołami kolejki elektrycznej.) Teodor Tomala z Hajduk Wielkich został pochwycony przez tramwaj i rzucony pod koła. Świadkowie wypadku byli przekonani, że Tomala został zmiażdżony, gdyż nawet nie krzyknął. Tymczasem doznał on tylko lekkich obrażeń i udał się pieszo do domu.

Chropaczów w Świętochłowickiem. (Z posiedzenia zastępstwa gminnego.) Na ostatniem posiedzeniu rady gminnej przyjęto warunki, dotyczące kupna terenu od Śląskiej Spółki Akcyjnej dla hutnictwa i górnictwa. Parcele są potrzebne na rozszerzenie chodników przy ulicy Bytomskiej. Wydział finansowy został upoważniony do przeprowadzenia rokowań celem nabycia dalszych parcel, które potrzebne są z powodu przebudowy szkoły II.

Nowy Bytom w Świętochłowickiem. (Przesilenie w hutnictwie.) Zarząd Huty Pokoju ma zamiar zmniej-

szyć załogi w poszczególnych oddziałach huty wskutek braku zamówień. Obecnie zaprowadzono świętówki we wszystkich oddziałach. Tylko koksownia pracuje normalnie. W stalowni wypowiedziano pracę 30 robotnikom. Wysoki piec I został unieruchomiony przed kilku tygodniami.

Z Pszczyńskiego.

Pszczyna. (Przedstawienie teatralne.) Stowarzyszenie młodzieży polskiej w Pszczynie urządziło w ubiegłą niedzielę wieczornicę dla swych członków oraz ich rodziców. Zespół amatorski odegrał komedję p. t. „Pupil pupila". Wszystkim uczestnikom podobały się pantominy, monologi i deklamacje. Podczas przerw odbył się koncert.

Z Rybnickiego.

Rybnik. (Aresztowanie komunistów.) W Rybniku aresztowano dwóch agitatorów komunistycznych z Sosnowca. Obaj posiadali zapasy bibuły komunistycznej.

— (Tragiczny zgon robotnika.) Przed kilku dniami donieśliśmy, że robotnika Pawła Krzystałę z Mszanej spotkało nieszczęście. W związku z tem donosimy, że Krzystała zmarł w lecznicy w Rybniku.

— (Dotkliwa kara za kradzież przewodów telefonicznych.) Ostatnio dokonano w powiecie rybnickim szeregu kradzieży przewodów telefonicznych wzgl. telegraficznych. Gdy pewnego dnia zgłoszono znowu taką kradzież, wyśledzono sprawców. Kradzieży dokonali elektrotechnik Fr. Groborz z Popielowa i Alfons Wieczorek z Niedobczyc. Na rozprawie w sądzie obaj oświadczyli, że przewody przywłaszczyli sobie w stanie podchmielonym. Trybunał skazał każdego z nich na 3 miesiące więzienia. Nadto Groborzowi dowiedziono kradzież u kupca Müllera w Popielowie, za co został skazany na 1 tydzień więzienia.

Żory .(Ciekawy proces.) Rolnik Reinhold Kipka z Krzyżkowic przyjechał furmanką do miasta i zatrzymał się na targowisku. Obok wymienionego gospodarza siedziała na wozie jego żona. Pewien urzędnik policyjny żądał aby Kipkowie stanęli z wozem na innem miejscu. Małżonkowie nie usłuchali, wobec czego policjant wezwał małżonków, aby udali się na odwach policyjny. Na to Kipkowie odpowiedzieli: Jeżeli weźmiesz na siebie odpowiedzialność za wóz i konia, pójdziemy z tobą na odwach. Sąd skazał małżonków na 80 złotych grzywny, ponieważ mówili do policjanta „ty". Skargę wniósł funkcjonarjusz policji.

Wodzisław. (Targ na zwierzęta domowe.) Następny targ na konie i bydło w Wodzisławiu odbędzie się we wtorek 4 marca.

— (Szczęście w nieszczęściu.) Majster blacharski Kocur z Wodzisławia, który na rowerze wracał z pracy do domu, zjechał wskutek gołoledzi ze spadzistej szosy, uderzając kołem o kamień przydróżny. Rower został uszkodzony, lecz Kocur doznał tylko lekkich obrażeń.

Knurów w Rybnickiem. (Samobójstwo.) Na torze kolejowym Knurów—Szczygłowice znaleziono zwłoki mężczyzny. Głowa była odcięta od tułowia. Policja stwierdziła, że są to zwłoki Józefa Ledwonia z Babic, powiat Oświęcim. Na podstawie listu, który znaleziono w ubraniu, stwierdzono, że Ledwoń odebrał sobie życie. Przyczyny samobójstwa nie stwierdzono. Zwłoki samobójcy odstawiono do kostnicy lecznicy brackiej w Knurowie.

Z Tarnogórskiego.

Tarnowskie Góry. (Wieczornica sokola.) Okręg tarnogórski Związku Sokołów w Polsce urządza w niedzielę 2 marca w sali domu ludowego wielki wieczór ćwiczeń sokolich i pokazów gimnastycznych. Początek o godzinie 19. Przygrywać będzie orkiestra kopalniana.

Giełda.

W **Katowicach** płacono w dniu 26 lutego: za 100 złotych 47.05 marek niemieckich, za 100 marek niemieckich 212.50 złotych.

W **Warszawie** płacono w dniu 26 lutego: za 100 franków francuskich 34.81 zł, za 100 franków szwajcarskich 171.64 zł, za 100 koron czeskich 26.34 zł, za 100 szylingów austrjackich 125.26 zł.

Warszawska giełda zbożowa

w dniu 26 lutego 1930 r.

Żyto 19—20, pszenica 36—37, jęczmień browarowy 24—25, jęczmień na krupy 20—21, owies 18 do 19, mąka żytnia 35—36, mąka pszeniczna 57—60, mąka pszeniczna luksusowa 67—70, osucie żytnie 10—10.50, osucie pszeniczne 16.50—17.50, osucie pszeniczne średnie 13—13. Obrót średni.

Z Cieszyńskiego.

Cieszyn. (Kursa dla młodzieży.) W niedzielę, dnia 9 marca br. odbędą się w Cieszynie kursa dla przodowników przysposobienia rolniczego oraz kursa dla członków zarządów Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej. Szczegóły podane zostaną przez Związek Młodzieży w Katowicach w najbliższych dniach.

Zebrzydowice w Cieszyńskiem. (Parcelacje.) Jeden z majątków hr. Larischa w Polsce, dwór Zebrzydowice zakwalifikowany został przez władze na parcelację. Z majętności tej wyodrębniony zostanie ośrodek, wielkości około 45 hektarów.

Skoczów w Cieszyńskiem. (Pożar.) Przed kilku dniami o godzinie 11 w nocy wybuchł pożar w obejściu Adolfa Kamińskiego. Ogień zniszczył stodołę, wartości 5 tysięcy złotych.

Bielsko. (Śląsk cieszyński na wystawie w Poznaniu.) Przed kilku dniami w lokalu Izby przemysłowej i handlowej w Bielsku odbyło się posiedzenie komitetu Śląska cieszyńskiego propagandy międzynarodowej wystawy komunikacji i turystyki w Poznaniu. W posiedzeniu wzięli udział przedstawiciele gmin i miast Śląska cieszyńskiego, uzdrowisk i Towarzystw turystyki. Po zreferowaniu sprawy udziału Śląska cieszyńskiego w wystawie przez dyrektora Towarzystwa wystaw i propagandy gospodarczej, dr. Łaszcza, odbyła się dyskusja, w wyniku której postanowiono wybrać ściślejszy komitet, którego zadaniem będzie zająć się techniczną i artystyczną stroną urządzenia pokazu Śląska cieszyńskiego w porozumieniu z urzędem wojewódzkim i śląskiem Towarzystwem wystawy i propagandy gospodarczej, jako stała delegatura wystawy. Przewodniczącym komitetu wybrano dyrektora Izby przemysłowo- handlowej w Bielsku, dr. Adamskiego.

Bystra w Bielsk. (Sanatorjum.) Kolejowa kasa chorych w Katowicach buduje w Bystrej sanatorjum dla pracowników kolei państwowych kosztem 1 miljon 100 tysięcy złotych. Jak niedawno donieśliśmy, sanatorjum kolejowe w Bystrej będzie posiadać przeszło 100 łóżek. Otwarcie uzdrowiska kolejowego przewidziane jest na drogą połowę roku bieżącego.

Z całej Polski.

Sosnowiec. (Proces komunistyczny.) Przed sądem okręgowym w Sosnowcu stawali dwaj komuniści 19-letni Kazimierz Przybyła z Łodzi i 18-letni Aron Pomeranc z Będzina, oskarżeni o działalność antypaństwową na terenie Zagłębia Dąbrowskiego. Przybyła zatrzymany został w czasie Zjazdu Eucharystycznego w czerwcu roku ubiegłego, gdy z miejscowymi kolporterami bibuły komunistycznej, odbywał konferencje na polach pod Będzinem. W czasie rewizji znaleziono u niego znaczny zapas bibuły komunistycznej. Również rewizja u Pomeranca dostarczyła dużo materjału obciążającego. Sąd skazał Przybyłę na 2 lata, Pomeranca na 1 rok więzienia.

Kraków. (Zabójstwo.) Franciszek Płonkiewicz z Wolicy, powiat Kraków, przechodził wraz z żoną koło domu Jana Luberdy, gdzie odbywało się wesele. Nagle wypadli z nienacka Jakób, Stanisław i Jan Malcowie, którzy zadali Płonkiewiczowi 7 ran nożem. Ofiara napadu zmarła na miejscu. Nożownicy po dokonaniu zbrodni zbiegli.

Poznań. (Rozszarpany przez wrony.) W Poznaniu zdarzył się w tych dniach niezwykły wypadek. Na cmentarzu ewangelickim znaleziono zwłoki noworodka rozszarpanego przez wrony.

Bydgoszcz. (Zgubne skutki złego filmu.) Dwaj 14-letni chłopcy: Stanisław Deres i Antoni Więckowski wykopali podkop pod ścianą budynku dywizjonu samochodowego i z warsztatu skradli żarówki samochodowe i różne części maszynowe. Młodocianych włamywaczy przychwycono. Zeznali, że kradzieży dokonali pod wpływem filmu, jaki oglądali przed swym czynem.

Warszawa. (Nieprzyjemna przygoda pana młodego.) W lesie pod Celestynowem postrzelony został w plecy niejaki Aleksander Macner, który jechał do kościoła, aby wziąć ślub. Na Macnera posypało się kilka strzałów z zagajnika, przez który przejeżdżał. Po prowizorycznym opatrunku ranny przystąpił do ceremonji ślubnej, poczem już w towarzystwie żony udał się do szpitala w Warszawie. Jak ustaliła policja napadu na Macnera dokonała była jego narzeczona Hajdukówna Władysława. Hajdukówna dotąd ukrywa się przed policją.

Stanisławów. (Zabił narzeczoną i siebie.) Aleksander Szuberlak, inspektor spółdzielczy wojewódzkiej delegatury małopolskiego towarzystwa rolniczego w Stanisławowie, wystrzałem z rewolweru zabił w swojem mieszkaniu swą narzeczoną Irenę Sokolikównę, a następnie postrzelił się w lewą skroń i w stanie beznadziejnym odstawiony został do szpitala powszechnego. W mieszkaniu znalezion kilka listów, z których wynika, że zabójstwo popełnione zostało za obopólną zgodą. Bliższych motywów dotychczas nie ustalono.

Z dalszych stron.

Berlin. (Aresztowanie oszusta o 20 nazwiskach.) W tych dniach aresztowano w Berlinie międzynarodowego oszusta i szpiega, występującego pod 20-tu rozmaitemi nazwiskami niemal we wszystkich większych miastach europejskich. Policja poszukiwała go od 7-miu lat. Ostatnio występował on pod nazwiskiem Bruesa. W kieszeniach aresztowanego znaleziono bardzo dużo angielskich, francuskich i niemieckich paszportów, których używał nietylko w celach oszukańczych, lecz również szpiegowskich. Oszust-szpieg pochodzi z Belgji.

Angora. (Turczynki poprawiły bilans handlowy Turcji.) Rząd turecki zwrócił się przed niedawnym czasem do kobiet tureckich z wezwaniem do popierania akcji oszczędnościowej czynników rządowych, zmierzającej przedewszystkiem do poprawy bilansu handlowego Turcji. W orędziu swem do kobiet, podkreślił urząd, że jedną z ujemnych pozycyj utreckiego bilansu handlowego stanowią zagraniczne wyroby toaletowe i galanteryjne. Kobiety tureckie ograniczyły wobec tego swe zakupy luksusowych przedmiotów do minimum, dzięki czemu po upływie pierwszych czterech tygodni import przedmiotów tych do Turcji zmniejszył się o 40 procent.

Ostrzeżenie. Dyrekcja Związku Obrony Kresów Zachodnich w Poznaniu ostrzega przed angażowaniem się w jakiekolwiek sprawy finansowe z instytucją: Kreditschutzvereinigung „Kreveawa" w Wieseck - Giessen, gdyż, zdaniem Z. O. K. Z. — spółka ta nie dość solidnie wywiązuje się ze swoich zobowiązań. Wymieniona spółka posiada swych zastępców w Królewskiej Hucie i Poznaniu.

Ze Śląska Opolskiego

Z Zabrskiego.

Koksownia w **Porębie** zostanie w przyszłym roku unieruchomiona. Załoga otrzyma pracę w kosowni Skalleya, która buduje już najnowsze piece koksowe.

Z Gliwickiego.

W pobliżu „Waldschloss" w **Gliwicach** zderzył się motocykl z samochodem osobowym, przyczem motocyklista doznał złamania nogi, a jego towarzysz jazdy złamanie czaszki. Samochód został znacznie uszkodzony, motocykl zupełnie rozbity.

*

Po trzechdniowych rozprawach zakończył się w ubiegły piątek proces przeciwko pielęgniarce urzędu opieki społecznej w **Gliwicach** Marcie Bajerównie za liczne sprzeniewierzenia i fałszowanie świadectw. Sąd skazał oskarżoną na 2 lata ciężkiego więzienia. Miesiąc aresztu śledczego został jej policzony. Pozatem pozbawiono ją praw obywatelskich na przeciąg pięciu lat.

*

Śmiertelny wypadek zdarzył się w gliniakach przy lotnisku w **Gliwicach**, którego ofiarą padł 15-letni uczeń ślusarski P. Chłopiec znajdował się w budce, zbudowanej z blachy walcowanej w chwili, gdy ta się rozpadła. Nieszczęśliwy został przywalony; wydobyto go bez życia.

*

Na kopalni Gliwickiej został zasypany przez spadający węgiel górnik Alfred Kurek z **Nieborowic.** Nieszczęśliwy doznał złamania kręgosłupa. Śmierć nastąpiła na miejscu.

*

Zaginął 23-letni robotnik browarowy Antoni Pancherz z **Pisarzowic.** Pewnego dnia zabrał swe oszczędności i znikł bez śladu. Dotychczas jeszcze nie powrócił.

Z Strzeleckiego.

Syn robotnika leśnego, Karola Banasia w **Strzelcach,** znalazł w lesie nabój, który przyniósł do domu i położył na rozgrzaną blachę. Nagle nastąpił wybuch, przyczem chłopakowi zostały urwane wszystkie palce u prawej ręki.

Z Raciborskiego.

Przejechany został przez samochód 61-letni przodownik Emanuel Kretek z **Turza.** Nieszczęśliwy został powalony na ziemię i stracił przytomność. Po dwu godzinach zmarł.

*

Wielkich rozmiarów pożar zniszczył oberżę Śniechoty w **Szardzinie.** Uratowano jedynie salę. Pogorzelec ponosi olbrzymie szkody. Przyczyny pożaru nie stwierdzono. Nadmienić trzeba, iż w okresie ostatnich czterech lat aż trzy pożary nawiedziły oberżystę Śniechotę.

Z Dobrodzieńskiego.

W posiadłości rolnika Kulika w **Dobrodzieniu** (ulica Lubliniecka) wybuchł pożar, który zniszczył doszczętnie stodołę oraz chlewy. Także zapasy żniwne, oraz maszyny rolnicze padły pastwą płomieni.

Z Kluczborskiego.

Zamordowana została w **Nagodowicach** wycuźniczka, Marja Gacmagowa. Zbrodnię popełnił głuchoniemy Daniel Golesa, który przyznał się do winy. Sprawca roztrzaskał jej kości twarzowe, poczem nieszczęśliwa zmarła wskutek zakrwawienia. Czynu tego dokonał ze złości, gdyż posądzał staruszkę o to, że ukrywa w swem mieszkaniu jego żone.

Polska nie może się rozbroić.

Warszawa. Na środowem posiedzeniu senatu senator Rogowicz (B. B.) referował projekt ustawy o poborze rekruta, zaznaczając krótko, że wprawdzie Polska przejęta jest duchem szczerze pokojowym, ale wobec zbrojenia się sąsiadów i niejednokrotnie wypowiadanych pogróżek, czy apetytów do naszych ziem, znajduje się w tej smutnej konieczności, że nie może się rozbroić, ani też zmniejszyć kontyngentu rekruta. Ustawę przyjęto bez zmian.

Dyskusja nad polityką zagraniczną Polski.

Warszawa. Sejmowa komisja spraw zagranicznych przystąpiła do obrad nad projektem ustawy o ratyfikacji umowy waloryzacyjnej Polski z Niemcami.

Referent poseł Diamand omawiał szczególowo punkty umowy, obejmującej wzajemny zwrot należności hipotecznych, obligacyj i pożyczek oraz wkładów ubezpieczeniowych. Ustawę ratyfikacyjną przyjęto. Referentem na plenum będzie poseł Diamand.

Z kolei komisja przystąpiła do dalszej dyskusji nad expose p. Ministra Spraw Zagr. Zaleskiego.

Poseł Thon (koło Żyd.) wypowiadał się z pełnem uznaniem dla linji zasadniczej zarówno jak i dla taktyki Ministra, które w rezultacie przyniosły wzmocnienie stanowiska Polski w stosunkach międzynarodowych. Mówca pochwalał podjęcie starań o doprowadzenie do skutku umowy likwidacyjnej z Niemcami i wyraził imieniem syjonistów, podziękowanie p. ministrowi za jego stanowisko do akcji w Palestynie i za działalność tamtejszego generalnego konsula Zbyszewskiego, otaczającego opieką Żydów w Palestynie.

Z kolei obszerne przemówienie wygłosił pos. Czapiński. Mowca omawiał położenie socjalne i gospodarcze Europy, poczem polemizuje z przedstawicielami kl. Nar. posł. Strońskim i Seydą, uzasadniając konieczność osiągnięcia pacyfikacji stosunków z Niemcami. W końcu mówca zwraca uwagę na ważny moment ogólno ludzkich stosunków w danej chwili, jakim jest głód w Chinach, pochłaniający miljony ofiar. Dalszą dyskusję nad expose odroczono do następnego posiedzenia.

Z ostatniej chwili

Ku czci profesora Ligonia.

Z okazji wystawienia „Wesela na Śląsku" dyrekcja teatru polskiego w Katowicach urządziła we środę skromne przyjęcie na sali hotelu Savoy dla uczczenia zasług autora, prof. Ligonia, około podniesienia kultury ludu śląskiego i jego niezmordowanej pracy w tym kierunku. Zgromadzili się licznie członkowie towarzystwa przyjaciół teatru z prezesem — p. Miedniakiem i dr. Farnikiem na czele, przedstawiciele świata artystycznego, teatralnego i prasy, aby złożyć hołd zasłużonemu twórcy „Wesela". Przemówienia, jakie przy tej sposobności wygłoszono, nacechowane były szczerem uznaniem dla owocnej pracy prof. Ligonia.

Szkoła polska na kresach zachodnich.

Zarząd Okręgowy Towarzystwa Nauczycieli Szkół średnich i wyższych Województwa Śląskiego doniósł Wojewodzie Śląskiemu, iż walne doroczne zebranie delegatów kół Towarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych uchwaliło wyrazić mu podziękowanie za opieke nad szkołą polską na Kresach Zachodnich i zapewnić go o gotowości Towarzystwa Nauczycieli niesienia pomocy w pracy nad rozwojem szkoły polskiej na Śląsku zgodnie z duchem narodu i przeszłości w dziejach Polski.

Przesilenie w śląskim przemyśle.

Okręgowy inspektor pracy inżynier Gallot wyjechał do Warszawy w związku z ogólną sytuacją w przemyśle górniczym i hutniczym.

Walka o wynagrodzenia w hutnictwie.

Komisja pojednawcza i arbitrażowa pod przewodnictwem inż. Kossuta załatwiła sprawę umowy ramowej w hutnictwie żelaznem, przyczem dokonała w niej poprawek kilku punktów, jak naprzykład w sprawie deputatu węglowego, wynagrodzenia za godziny nadliczbowe, wynagrodzenia za stracony czas nie z winy robtnika itd. Tekst umowy tej został całkowicie ustalony i będzie przesłany do Warszawy do zatwierdzenia przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej.

Z całego świata.

Nierdzewiejące żelazo.

Od lat kilku coraz częściej spotykamy w handlu przedmioty z nierdzewiejącej stali i z nierdzewiejącego żelaza, nie podlegające działaniu kwasów, ani też zmianom temperatury. Przedmioty te wyrabiane są ze stopu żelaza z chromem. Dodanie zaś niklu do tego żelaza chromowego jeszcze bardziej wzmacnia szczególne jego własności i nadaje mu piękny połysk.

Nowy ten spław okazał się tak praktyczny, że znalazł obecnie zastosowanie już nietylko przy wyrobie takich przedmiotów, jak noże, widelce, lub łyżki, ale nawet przy budowie domów.

Nierdzewiejące żelazo użyte będzie przy budowie nowego w Nowym Jorku gmachu Chryslera — największej budowli tego rodzaju, liczącej 68 piątr (809 stóp wysokości). W gmachu tym kopuła jego, a także wiele ram okiennych i przepierzeń, jak również wszystkie wentylatory, mają być sporządzone z owego aljażu, nie podlegającego rdzewieniu. Takie postanowienie powzięto po rozległych badaniach, zarządzonych przez budowniczych gmachu.

W Chicago zastosowano nowy stop w sposób inny. Oto wprowadzono go do budowy mostu, łączącego dwa gmachy. Boki, dach i balustrady mostu są zbudowane z nierdzewiejącego żelaza o niezwykłym połysku i pięknym wyglądzie, dla którego utrzymania wystarczy przetrzeć żelazo lekko od czasu do czasu.

Dwa te wypadki uważane są przez techników dopiero za początek rozleglego zastosowania nowego metalu w budownictwie.

Rozpowszechnienie tych stopów jest bardzo ważne dla niektórych gałęzi przemysłu, a zwłaszcza dla konsumentów. Towarzystwa, wyrabiające chrom i nikel, osiągną zyski z rozleglejszego użycia tych metalów, konsumenci zaś zyskają produkt, nie ulegający zmianom i zużyciu, co oznacza oszczędność na reparacjach i inne korzyści oczywiste.

W ten sposób zatem zbliżamy się szybko do nowego czasu, który będziemy mogli nazwać wiekiem nierdzewiejącego żelaza.

Kresy Zachodnie.

W dniach od 2 do 9 marca b. r. odbędzie się na terenie Śląska „Tydzień Obrony Kresów Zachodnich", urządzany przez Związek Obrony Kresów Zachodnich. Tydzień ten poświęcony jest propagandzie idei obrony kresów zachodnich wśród społeczeństwa polskiego na Śląsku.

W ostatnich czasach stale jesteśmy świadkami systematycznej ofensywy niemieckiej na nasze kresy zachodnie. Jeśli idzie o stosunek do Polski, opinja wszystkich partyj niemieckich, począwszy od nacjonalistów poprzez centrum, a skończywszy na socjalistach, jest jednolita i zdecydowanie wroga. Najświeższym przykładem tego jest stosunek niemieckich czynników politycznych do planu Younga i związanego z nim polsko-niemieckiego układu likwidacyjnego. Ratyfikacja tego układu napotyka w parlamencie niemieckim na ogromne trudności z powodu opozycj zarówno stronnictw prawicowych, jak i centrum. Niemieckie stronnictwa nie mogą pogodzić się z myślą stabilizacji stosunków polsko-niemieckich i dokładają wszelkich sił, by do tej stabilizacji nie dopuścić.

Oprócz tego głosy za rewizją granic z Polską pojawiają się coraz częściej. Pomaga im w tym nielojalne w wysokim stopniu stanowisko przedstawicieli mniejszości niemieckiej w Polsce z osławionym „Volksbundem" na czele.

Niemieckie kresy wschodnie, a nasze kresy zachodnie są przedmiotem nieustannej troski całego społeczeństwa niemieckiego. Antypolska organizacja „Ostmarkenverein" chlubiła się na ostatnim swym zjeździe, że liczba jej członków wynosi przeszło 400.000. Cyfra ta dowodzi, że całe społeczeństwo niemieckie przeorane jest propagandą przeciwpolską, a myśl odwetu na Polsce rozpowszechnia się i przybiera na sile coraz bardziej.

Jakże słabo przedstawia się w porównaniu z tem zainteresowanie społeczeństwa polskiego naszemi kresami zachodniemi. Z dziwną lekkomyślnością skłonni jesteśmy lekceważyć niebezpieczeństwo niemieckie, skierowujące całą energję na zwalczanie się wzajemne. W chwilach najbardziej decydujących, kiedy zjednoczenie się całego społeczeństwa polskiego na kresach zachodnich staje się koniecznością narodową i państwową, u nas powstaje rozbicie i rozprzężenie ku wielkiej radości Niemców, którzy w takich wypadkach idą zawsze solidarnie. Nawoływanie do solidarności narodowej chce się poczytywać za objaw partyjnictwa.

Społeczeństwo polskie w stosunku do problemu kresów okazuje się mniej dojrzałe i bardziej lekkomyślne, niż społeczeństwo niemieckie. Wobec tego koniecznem jest zwrócić uwagę naszego społeczeństwa na doniosłe znaczenie tego zagadnienia. Obowiązkiem wszystkich Polaków na Śląsku jest zainteresować się z okazji „Tygodnia Obrony Kresów Zachodnich" zagadnieniem kresów zachodnich i w swoim zakresie przyczynić się do jego rozwiązania, a w ten sposób do wzmocnienia i ugruntowania państwowości polskiej na Śląsku.

Poszukiwania ekspedycji angielskiej.

Ekspedycja angielska czyni obecnie poszukiwania na tem miejscu, gdzie w starożytności leżało chaldejskie miasto Ur, w którem według Genesis, urodził się Abraham. Prace wykopaliskowe posunęły się już w głąb ruin, które do niedawna odkopano.

Ekspedycja pracuje na prawym brzegu Eufratu już od 1925 roku i poczyniła wiele bardzo ciekawych i ważnych dla archeologji odkryć.

Między in. odkryto pod „ścianą Nabuchodonozora dreny, zaś w głębi gruntu są znów jakieś rumowiska, a pod niemi pokłady gliniaste, które były tu naniesione przez potoki wody przypuszczalnie przez fale potopu.

Ekspedycja jest przekonana, że dokopała się do najstarożytniejszych ruin Ur, jeszcze z okresu przed potopem. Pod pokładami gliny znaleziono domy, które pochodzą z okresu na 4.000 lat przed Nar. Chr.

Jeżeli przypuszczenia ekspedycji sprawdza się,to stoimy w obliczu miasta przedpotopowego, które fale potopu zawaliły gliną napływową. Wśród całego szeregu ruin domów miasta przedpotopowego są ruiny z daleko starszego jeszcze okresu.

Zmyślny pies.

Przed kilku dniami trzech studentów berlińskich, wybrawszy się na wycieczke w góry Olbrzymie, zbłądziło podczas gwałtownej śnieżycy, która ich zaskoczyła w drodze ze Spindelmühle do schroniska Rennerbauda.

Pomimo nadludzkich wysiłków, zabłakani studenci nie mogli wydostać się z zasp śnieżnych i byliby z pewnością zginęli, gdyby nie czujność i zmyślność wielkiego psa Bernarda, znajdującego się w schronisku.

Pies ten zaczął nagle ujadać tak zajadle, że nie można go było uspokoić, gdy zaś wypuszczono go ze schroniska, pobiegł wprost do miejsca, gdzie trzej młodzieńcy walczyli już ze śmiercią, nawołując szczekaniem mieszkańców schroniska.

Ocalonych w ten sposób przez dzielnego psa studentów sprowadzono do schroniska gdzie po pewnym czasie odzyskali siły.

TEATR I SZTUKA.

TEATR POLSKI w KATOWICACH.

Tryumfalny pochód „Wesela na Śląsku".

Olbrzymie powodzenie jakiego doznało wystawione na scenie teatru polskiego „Wesele na Śląsku" prof. Ligonia, nie ograniczyło się do samych tylko Katowic. Jeśli w Katowicach witano owacyjnie dzieło p. Ligonia, to w Król. Hucie, gdzie odbyły się we środę dwa przedstawienia, entuzjazm przeszedł wszelkie oczekiwania.

I nic dziwnego! Wszak Król. Huta — to rodzinne miasto Ligoniów, rodziny, — która już dawniej dobrze zasłużyła się polskości, a której spadkobierca, profesor Ligoń, z całem zapałem i młodzieńcza energją pracuje w najrozmaitszych dziedzinach nad podniesieniem kultury ludu śląskiego i przechowywaniem jego pięknych tradycji.

Przedstawienie „Wesela na Śląsku", było jednym wielkim tryumfem tak autora, jak i teatru polskiego, który z całym pietyzmem wystawił „Wesele". Niezliczone tłumy zapełniły widownię na obydwóch przedstawieniach, podczas których urządzono prof. Ligoniowi, reżyserowi p. Szpakiewiczowi oraz wszystkim artystom grającym z wielkiem przejeciem, olbrzymia owacje.

Dyrekcji teatru należy się uznanie za trud wystawienia „Wesela" w tak wspaniałej scenie. Spełniła ona prawdziwie obywatelski czyn, uwieczniając piękne zwyczaje śląskie. „Wesele" bedzie niewątpliwie sztuką, która stale zapełniać będzie widownie w najodleglejszych nawet zakątkach Śląska.

Byłoby rzeczą wskazaną, aby te skarby poezji, tkwiące w ludzie śląskim, poznała cała Polska. I tutaj otwiera się przed dyrekcją teatru wdzięczne pole. Niech Polska pozna Śląsk nietylko jako kraine czarnych djamentów, jako źródło potęgi gospodarczej państwa. Niech pozna piękna duszę jego ludu. C. Z.

Repertuar.

Czwartek, dnia 27 b. m. „Sekretarka Pana Prezesa" o godz. 19.30.

Piątek, dnia 28 b. m. „Baron Trenk" o godz. 19.30.

Sobota, dnia 1 marca „Panna Mężatka" o godz. 15.30.

Sobota, dnia 1 marca „Wesele na G. Śląsku" o godz. 19.30.

PROGRAM RADJOWY.

Piątek, 28 lutego 1930.

Katowice, fala 408,7 m.: 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. — 12.05 Koncert z płyt gramofonowych. — 16.00 Komunikaty. — 16.20 Koncert z płyt gramofonowych. — 17.15 Transmisja odczytu z Krakowa. — 17.45 Koncert orkiestry banjolistów z Warszawy. — 18.45 Rozmaitości. — 19.05 Odczyt: „Polska na tle gospodarki światowej". — 19.30 Odczyt: „Mur płaczu w Jerozolimie". — 19.58 Sygnał czasu. — 20.00 Komunikaty sportowe. — 20.15 Koncert symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej. Po koncercie komunikat meteorologiczny i P. A. T. 23.00 Audycja poświęcona słuchaczom zagranicznym z okazji dwuletniej rocznicy zapoczątkowania przyjaznej wymiany myśli przez Polskie Radjo w rodzinie narodów.

Warszawa, fala 1.395,3 m.: 12.05 Muzyka z płyt gramofonowych. — 13.10 i 15.00 Komunikaty. — 15.20 Przegląd wydawnictw perjodycznych. — 16.15 Muzyka z płyt gramofonowych. — 17.45 Koncert orkiestry banjolistów. — 18.45 Rozmaitości. — 19.10 Giełda rolnicza. — 19.25 Płyty gramofonowe. — 20.15 Koncert symfoniczny z Filharmonji. Po koncercie różne komunikaty.

Kraków, fala 314,1 m.: 12.05 Koncert z płyt gramofonowych. — 13.10 i 15.00 Komunikaty. — 16.00 Pogadanka dla rodziców i wychowawców. — 16.25 Koncert z płyt gramofonowych. — 17.15 Odczyt: „Ziemia śląska w starożytności". — 17.45 Transmisja koncertu z Warszawy. — 18.55 Rozmaitości. — 20.15 Transmisja koncertu z Warszawy. Następnie komunikaty.

Poznań, fala 336,3 m.: 13.05 Koncert gramofonowy. — 14.00 Giełdy. — 14.15 Komunikaty gospodarczo-rolnicze. — 16.45 Słuchowisko dla dzieci. — 17.45 Transmisja koncertu z Warszawy. — 18.45 Nadprogram w wykonaniu artystów Teatru Nowego. — 19.30 Rzeczy ciekawe. — 20.15 Transmisja koncertu z Warszawy. — 22.40 Muzyka taneczna.

Berlin, fala 475,4 m.: 14.00 Płyty gramofonowe. — 15.40 Odczyt o sporcie pływackim. — 16.00 Trio fortepianowe. — 16.30 Pieśń o Nibelungach. — 17.20 Płyty gramofonowe dla młodzieży. — 18.25 Koncert popularny. — 21.00 Kwartet smyczkowy. Następnie muzyka taneczna.

Wiedeń, fala 519,9 m.: 11.00 Poranek muzyczny. — 15.30 Płyty gramofonowe. — 17.05 Recital wiolonczelowy. — 20.00 Premjera operetki „Die süssen Grisetten". — 21.00 Recital skrzypcowy. — 21.45 Wesoły wieczór muzyki.

Sport.

Na posiedzeniu Wydziału w dniu 20 lutego.

1. Ukarano gracza Pilorza Alfreda 2 tygodniową dyskwalifikacją za obrazę słowną sędziego, i kapitana drużyny. Jerzego Wiesholza, za niedostarczenie sędziemu składu drużyny — 2 tygodnie dyskwalifik. Obaj gracze przynależni do KS. 06 Katowice.
2. Gracz Adamiec Henryk z KS. Zgoda Bielszowice ukarany za czynne znieważenie przeciwnika 6 mies. dyskwalifikację.
3. Gracze Jerzy Dreiner i Stronczek Bolesław z KS. Kościuszko Szopienice ukarani 4 mies. dyskwalifikację za zawodowanie w obcej drużynie jako niezgłoszeni i to w barwach S. M. P. w Roździeniu.
4. Na liczne zapytania poszczególnych klubów o przydział do grup do nadchodzących zawodów o mistrzostwo wyjaśnia się, że Wydz. Gier i Dysc. nie ogłosił dotychczas oficjalnie tabeli rozgrywek i reklamacje co do umieszczenia w tabelach mogą kluby wnieść wtedy, gdy tabela ukaże się urzędowo.

Termin rozgrywek naznaczono zgodnie według uchwał zarządu na dzień 13 kwietnia b. r.

Odpowiedzi redakcji.

J. K. Kryry. Sprawa wsparcia jest w toku, gdyż Pan pobrał zasiłek za trzy dni niewłaściwie. Pan pracował, a jednak wziął wsparcie za trzy dni. Po załatwieniu sprawy otrzyma Pan uwiadomienie z Funduszu Bezrobocia.

J. N. Głożyny. O znanej Panu fabryce wyrobów aluminjowych prokuratorja nic nie wie. Bez nazwiska przedsiębiorcy nie można sprawy, dotyczącej owej fabryki odszukać, ani stwierdzić, czy jest zarejestrowana.

Abonent „Katolika Śląskiego" 100 Przyszowice. 750 marek niemieckich z stycznia 1921 roku równają się 68.25 zł. a 750 marek polskich 6.22 złotym. Odsetek obliczyć nie możemy, gdyż Pan nie podał stopy procentowej.

P. Cz. Syrynja. 70 tysięcy marek polskich z lutego 1921 roku równają się 539 złotym.

R. Fl. Ł. G. W nowo wybudowanym domu gospodarz sam może i zwykle ustala komorne. Jeżeli lokator uważa, że czynsz mieszkaniowy jest zbyt wysoki, to może stawić wniosek o ustalenie komornego do urzędu rozjemczego dla spraw najmu.

Gmina Krzyżowice. Zabite świnie i bydło muszą być badane przez właściwego badacza mięsa.

M. K. Pszczyna-Strzelnica. Obecnie pracownicy kolejowi mają państwową pomoc lekarską, na którą nie płacą żadnej składki. Pośmiertnego z powodu zgonu dziecka Pani nie otrzyma, gdyż jest to świadczenie państwowe dobrowolne.

Cz. Żory. Nr. 111. Ponieważ Pan pracuje zawodowo, należy wykupić patent, którego cena zależy od ilości robotników, pracujących przy Panu. W sprawie patentu trzeba zwrócić się do urzędu skarbowego. Jeżeli Pan zatrudnia więcej niż 4 robotników, to muszą być ubezpieczeni na wypadek bezrobocia.

Fr. S. w Pszowie. Doniesienia o zjeździe sztygarów nie zamieścimy, ponieważ nie znamy podanego nam związku. A czego nie znamy, w gazecie polecić nie możemy.

L. 100 Szczygłowice. Nie umieściliśmy krytyki, by i tak już ciężkiego stanowiska orkiesry nie utrudniać. Wiadomo przecież, że zarząd „Skarboferme" dąży do rozwiązania orkiestr, jakie jeszcze istnieją na niektórych kopalniach skarbowych. To też nie należy w tej chwili krytykować, lecz dokładać starań, by orkiestry zostały utrzymane.

Sprawy towarzystw.

Związek emerytowanych urzędników państwowych, samorządowych, komunalnych i wojskowych województwa śląskiego urządza walne zebranie w dniu 4 marca o godzinie 10 przed południem w „Strzesze Górniczej" w Katowicach, ul. Andrzeja 21. Wstęp do sali dozwolony tylko członkom za okazaniem legitymacji.

Związek Polskich Restauratorów na województwo śląskie zwołuje zebranie okręgu mikołowskiego, które odbędzie się w środę 5 marca w lokalu restauratora Ed. Pluty w Mikołowie, ul. 3 Maja 18, o godzinie 2 po południu. Zarząd główny uprasza o przybycie wszystkich restauratorów-Polaków z Mikołowa i okolicy.

Walne zebrania kół miejscowych Z. O. K. Z. odbędą się w niedzielę, dnia 2 marca w następujących miejscowościach:

Krasowy o godz. 15 u Hasnika.

Paniowy o godz. 16 u Żura.

Łaziska Górne o godz. 17 u Gregerackiego.

Wisła Wielka o godz. 14.45 w szkole.

Radostowice o godz. 16 u Mamoka.

Piece o godz. 17 u Pypca.

Radlin o godz. 11 w szkole.

Niewiadom Górny o godz. 16 u Musiolika.

Niedobczyce o godz. 16 u Wieczorka.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik", spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie.

Rozkład
przylotów i odlotów
z dniem 1 listopada 1929 r.

A. Odloty:

Godz. 9.00 do Warszawy — tylko wtorki, czwartki i soboty
„ 11.30 do Krakowa — codziennie
„ 11.45 do Wiednia*) „
„ 13.00 do Warszawy „
„ 13.15 do Krakowa „

B. Przyloty:

Godz. 11.00 z Warszawy
„ 11.00 z Krakowa
„ 12.30 z Wiednia*)
„ 12.30 z Krakowa
„ 14.45 z Warszawy — tylko wtorki, czwartki i soboty.

*) Uwaga: Samoloty do Wiednia kursuja we wtorki, czwartki i soboty przez Brno — w inne dni bezpośrednio do Wiednia.

—o—

Odjazd autobusu z miasta:

Godz. 8.30 Pasażerów do Warszawy tylko we wtorki, czwartki i soboty.
„ 11.05 Pasażerów do Krakowa, Wiednia i Brna codziennie
„ 12.30 do Warszawy „
„ 12.50 do Krakowa „

Polskie Linje Lotnicze „LOT"
sp. z o. o.
Oddział Katowice.

CZYTELNICY!

Przy zakupnie towarów powołujcie się na ogłoszenia w naszej gazecie



Czytelnikom gazety naszej przypominamy o natychmiastowem odnowieniu przedpłaty na marzec 1930 r. Tych wszystkich zaś czytelników, którym chodzenie na pocztę sprawia pewne trudności, prosimy o wypełnienie jednego z poniższych kwitów i odesłanie na pocztę a listowy zgłosi się po przedpłatę przy najbliższej okazji. Drugi kwit prosimy wręczyć sąsiadowi z zachęceniem do zaabonowania gazety naszej.

Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. i manipul.	Razem
Katolik Polski lub Górnoślązak lub Goniec Śląski	Katowice	miesiąc marzec 1930 r.	3.00	0.36	3.36

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

.... dnia ....

Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. i manipul.	Razem
Katolik Śląski	Katowice	miesiąc marzec 1930 r	1.50	0.20	1.70

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

.... dnia ....